

# GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieiscu kwartalnie  
złp. 12— miesięcznie: 4. —Nu-  
mer pojedynczy gr. 6.

N<sup>o</sup> 44

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Lutego 1828 roku we Srodę.

## Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

**KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.** — *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa polskiego.* Odwołując się do obwieszczeń swych poprzednich, gdy uważa, iż publiczność nie jest dotąd dosyć obznajmioną z przepisami taksy pocztowej, oraz opłat bryftregerom za odniesienie listów uszczęśliwiających, dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom, dyrekcja oznajmia: — 1) iż przypadające podług taksy od listów, rzeczy i pieniędzy z poczty odbieranych, porto, wypisane jest na adressie niebieskim atramentem, liczbą, która to liczba grosze polskie wyraża. — 2) Chcący przekonać się, czyli porto takowe rzetelnie jest obliczone, na każdym urzędzie pocztowym wywieszoną znajdzie taxę pocztową i przepisy oneż objaśniające, z których powziąć może wiadomość, o zasadach na jakich porto jest obrachowane: prócz tego: — 3) Wywieszone są za każdym nadjeściem poczty, karty pocztowe, w których szczegółowo każdy list, pakiet, lub transport pieniędzy, podług imiennego właściwego adresu, jest zaciągnięty; a w osobnej rubryce zapisane jest porto jakie korespondent odbierający list, rzeczy lub pieniądze, opłacić winien. — Ilość portorji tego w karcie również na grosze polskie obliczonego, zgodną być musi z kwotą na adresie niebieskim atramentem zamieszczoną. — 4) Oprócz portorji na adressie niebieskim atramentem zaznaczonego i na grosze polskie obliczonego, należy bryftregerowi odnoszącemu list trzy grosze polskie za odniesienie. — 5) Również pobiera bryftreger trzy grosze polskie za każdą awizację o nadesłanych pakach lub pieniądzech, w składzie pocztowym złożonych, odniesioną, porto zaś od pak i pieniędzy, dopiero przy odbieraniu ze składu winno być opłacane, i również na adressie do paki lub pieniędzy należącym, niebieskim atramentem na grosze polskie jest obliczone. — 6) Oprócz portorji, przeto na liście lub adressie w groszach polskich niebieskim atramentem zarachowanego, i należnej bryftregerom po trzy grosze za odniesienie listu lub awizacji nagrody, żadna inna opłata miejsca niema, dla czego dyrekcja wzywa publiczność, aby o wszelkim nadborze, portorji lub opłata bryftregerskiej i dla zaradzenia wszelkim zdarzyć się mogącym nadużyciom donosić chciała. — Doniesienia podobne na prostym papierze do radcy stanu dyrektora jeneralnego policji i poczt adresowane, pod rubryką służba pocztowa mogą być na pocztę oddawa-

ne. — Przy tej sposobności dyrekcja przypomina obwieszczenie swe na dniu 21 grudnia r. z. ogłoszone, co do ustanowionych bezpłatnych kwitów na wszelkie listy na pocztę oddawane, ostrzegając publiczność, iż nie odbieranie z poczty kwitów podobnych naraża ją na nie możność wyśledzenia listów pocztie powierzonych. — Gdyby zaś w wydawaniu tychże kwitów najmniejsza trudność, lub zwłoka ze strony officialistów pocztowych doznana być miała, w podobnymże jak wyżej sposobie radca stanu dyrektor jeneralny policji i poczt, doniesienia stosownego oczekiwać będzie, aby winny officialista przykładowie był ukaranym. — w Warszawie dnia 7 mego lutego r. 1827. — Radca stanu dyrektora jlny policji i poczt — A. Sumiński — Sekretarz jlny Widuliński.

— W dniu 1 mego lutego r. b. stósownie do art. 136 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowym ziemskim, odbyło się posiedzenie publiczne władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, pod prezydencją JW. Ludwika hrabi Platera radcy stanu, zastępującego ministra prezydującego w kommissji rządowej przychodów i skarbu. — poczem JW. Radca stanu Kalinowski prezes dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego, uprzedzając odczytanie zdania sprawy złożyć się winnego komitetom towarzystwa kredytowego ziemskiego, i właścicieli listów zastawnych, przemówił do znajdujących się na posiedzeniu. — Wreście radca dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego Lubowidzki, odczytał zdanie sprawy czynności upłynionego półrocza od dnia 20 lipca 1827, do dnia 20 stycznia 1828 r. — O to jest głos JW. radcy stanu Platera: — Szanowni towarzystwa kredytowego urzędnicy. — W zastępstwie xięcia ministra przychodów i skarbu, otwierając obecne posiedzenie, mogę pierwszój nie z rócić uwagi na to, że z ukontentowaniem widzieć nam dziś przychodzi uzupełnione rozwinienie władz, jakie prawo w towarzystwie kredytowym ustanowione mieć chciało. Wszystkie tu na posiedzeniu połączone widzimy; tak jedne z tych które najpierwzemi, samych słowarzyzonych najbliższymi, i bez pośredniemi zatrudniając się stosunkami, jako i tę, która ogólniej i ciągle nad wykonaniem prawa kredytowego czuwa, i tę która czasowicie zebrana, najwyższego dozoru staranie i ostateczne sporów rozstrzygnięcie ma sobie polecone, i nakoniec po pierwszy raz tę, która całego towarzystwa iendencję i skutki jego zważając, szczególniej losem znaku



obiegowego i właścicieli jego opiekuje się. — Wszystkie tu widzimy obecne, wszystkie zgodne, wszystkie do jednego celu dążące, a zatem wszystkie przyszłych towarzystwa przeznaczeń szczęśliwą i pomyślną zapowiednią dające. Już znowu półroku upłynęło od dnia, w którym minister przychodów i skarbu ostatniemu podobnemu przewodniczył posiedzeniu. Czas ten (jak nas odczytać się mające wkrótce sprawozdanie przekona) nie upłynął bezowocnie. W dyrekcjach szczegółowych przy jednostajnej gorliwości ustaliły się formy, zapewniła rachunkowość. Dyrekcja główna przy ciągłym dbaniu o ugruntowanie porządku i regularności, wydała nową pożyczkę na przeszło 11,000,000, przez co ogół wydanych listów zastawnych, już 101,000,000 złp. przechodzi, zebrała potrzebny fundusz na opłacenie wylosowanych listów, i tę ilość, jako i wszelkie należące się procentowe wypłaty, albo rzeczywiście uskuteczniła, albo dla niezgłaszających się w depozytach swoich przechowuje. Komitet towarzystwa ciągle był zajęty uskutecznieniem przepisów art. 159 prawa sejmowego. Owoc prac jego mający na celu dopełnienie urzędów brakujących, i ulepszenie wydanych, już jest rządowi do potwierdzenia podany. Komitet właścicieli listów zastawnych wybrany został po raz pierwszy stosownie do 188 artykułu wspomnianego prawa. Zaproszony do steru dostojny prezes wraz z czceni godnymi radcami, wypracowali już dla siebie instrukcję, która podobnież rządowi przedstawiona została. Nakoniec większa część całego ogółu słów rzyszonych przez ścisłe wypełnianie rozporządzeń prawa, przez gorliwe współdziałanie, ułatwiała czynność władz towarzystwa; nie dziw zatem, że tak prowadzona, doskonała i wspierana instytucja, znacznie się w kraju naszym w opinii interessowanych i bezstronnych ugruntowała. Nowe jej znaki już zagranicą poznane i ocenione zostały; a najpewniejszy zaufania dowód, kurs ich, w Berlinie i w Wroclawiu do 82 posunięty, mniej nawet stosunkowo doświadczył wpływu chwilowych i na giełdę działających poruszeń, a niżeli dawniejsze i powszechnie zakredytowane papiery. Co więcej, ta nasza instytucja poważną i tak potrzebną sankcją prawa sejmowego wzmocniona, nie tylko udowodniła, że samej sobie wydała, lecz stała się już podstawą nowych ustanowień, nowych przemysłu i użytecznych spekulacji utworów. Bez naszego systemu kredytowego, możnażby było tak rychło pomyśleć o banku polskim? gdy teraz wszystko nam bliskie jego ustanowienie rokuje. Bez systemu kredytowego czyliżby się dało z równą łatwością zawiązać nowe i w ciągu minionego półrocza urządzone towarzystwo oszczędności? Już i inne jeszcze w podobnych celach gotują się i układają ustanowienia, ale dla wszystkich towarzystwo kredytowe staje się albo zasadą, albo skutecznym wsparciem i pomocą. Jakże więc, powtarzamy to z przekonania, jak drogo cenić powinniśmy mądrość tych, którzy tak użyteczną, tak do okoliczności zastosowaną, tak nieuchronnie potrzebną, kraj nasz obdarzyli instytucją, to jest: króla, którego pamięć nigdy serc naszych ożywiać nieprzestanie, i tego prawodawców, grona, którego uchwała, czule łaskawym monarchy chęciom odpowiadająca, stała się że tak powiem głosem narodowego pożegnania dla tego, którego w krótkie potem i kraj nasz i świat cały na zawsze

utracić miały. Jak niewielbić tego łaskawie nam dziś panującego króla, który towarzystwo kredytowe całą powagą swoją wspierając, i dalszym jego rozwinięciem ciągle zajęty, najwyższą i tej instytucji i kraju całego pomyślność, nadal nawet zabezpieczyć pragnie. — W dniu 4 b. m. odbył się sejmik powiatu Siennickiego pod przewodnictwem J.W. Barona Maltzahn, obrani na radców wojewódzkich W.W. Krzysztof Cieszkowski i Bazyli Wierzbicki. — Zgromadzenie gminne okręgu miasta Sandomierza odbyło się w dniu 3 b. m. obrani, na deputowanego W. Franciszek Chomentowski, na radcę wojew. W. Ignacy Żeliński.

ROSSJA. Prowincja erywańska pod kierunkiem tymczasowej administracji rosyjskiej, używa takiego pokoju, iż od czasu wzięcia twierdz Sardar Abad i Erywan, wszyscy bez wyjątku mieszkańcy, których, rząd perski wysłał był po większej części do odległych obwodów, jeszcze przed zaczęciem wojny do domów swoich powracać zaczęli. Potrzeba było nadzwyczajnych prac, aby z powodu spóźnionej pory, uprawić i zasieć pola, wszelako dzięki niestrudżonym staraniom arcybiskupa Narses, członka rejencji, ukończono prawie wszędzie tę ważną czynność. Liczni mieszkańcy, co najwięcej przez wojnę ucierpieli, i zboża na zasiew nie mieli, otrzymali go z zapasów, zabranych nieprzyjacielowi. Nie znaleziono ani tabell, ani raportów o administracji prowincji, z którychby powziąć było można wiadomość o dochodach Chana, o podatkach i poborach. Niewiedzano ile jest wsi i mieszkańców, jak obszerne ich grunta i jakiego rodzaju zarobku szczególniejsze oddają. Podług Mirzy Izmaila, który był przeszło 20 lat sekretarzem sardara erywańskiego, wszystkie dochody miały przynosić znaczne summy. Zdołano już wyjaśnić kilka podobnych punktów; Mirza Izmail i kilku urzędników wyznaczonych przez rząd do tej czynności, zajmują się resztą z pilnością, i mają nadzieję ukończenia w krótkim czasie tak ważnego dzieła. Wyczyszczono kanały przeznaczone do zwilżania pól i ogrodów. Spokojność jest przywrócona; urzędnicy mający oddany zarząd wsi, otrzymali szczegółowe instrukcje, i wydane są wszelkie urządzenia, aby zapobiegać nadużyciom. Dawni mieszkańcy załudnili znowu przedmieście erywańskie, a wkrótce naprawione będą wszystkie domy i sklepy; kupcy zajęli już blisko 1000 sklepów w karawanseraju, a handel powraca znowu z szybkością. Specjalna policja, złożona ze starszych, wybranych z pośród Ormjan i Machometanów, pod rozkazami majora Powalo Szwejkowskiego z pułku piechoty krymskiej, urządzoną została dla utrzymania porządku na przedmieściu i karawanseraju. Przywrócono w całości nawet te domy, w twierdzy, które wiele ucierpiały, i które przeznaczone były na koszary i szpitale dla wojska; ze środka twierdzy uprzątniono kupy nieczystości, które wszędzie widać było, i których wyziewy psuły powietrze.

(D P.)

ANGLJA — W izbie wyższej naradzono się w dniu zagajenia parlamentu nad adresem do króla; niektórzy członkowie zastanawiali się nad wyrazem dawny sprzymierzeniec, jak sultan nazwany jest w zagajeniu. —



Wizbie niższej zapowiedział pan Brougham wniosek o rozpoznanie praw obowiązujących, a Lord Russel o zniesienie praw korporacyjnych i wprzeźmiocie świadectw. — Goniec czyni takie uwagi nad mową którą parlament zagajony został: Użyty w mowie tronowej na oznaczenie bitwy Nawaryńskiej, wyraz: *wcale nie-spodziewana kolizja*, pozwala domyslać się, że ministrowie nie spodziewali się takiego wypadku. Nie obwiniamy tutaj admirała Codrington, ani chcemy utrzymywać, że wypadku tego można było uniknąć, ale wnosimy z mowy, że dobre porozumienie między Anglią i Turcją nie będzie zerwane z przyczyny tego zdarzenia.

**AUSTRIA.** — Z Wiednia d. 29 stycznia. Połóg listów z Prewezy, było zamiarem Vali beja, znajdującego się w Karanwaresara (przy zatoce Arta) posłać większą część swego wojska do Machala i Lepenu (w Akarnanji) ażeby jak najszybciej opatrzyć Missolunge w żywność od strony lądu, albowiem generał Church posuwał się z Dragomestre ku tej twierdzy, zagrożonej prócz tego przez okręty greckie od strony morza. W Zante mówiono nawet, że Grecy opanowali warownię Basileidis stojącą na wstępie lagun pod Missolungą. Na przylądku Mitika (w stronie północnej Prewezy) oddział Greków miał zamiar wysiąść na ląd. — Listy pisane z Modonu które odebrano w Zante, podają liczbę okrętów tureckich, które na dniu 22 grudnia z Nawarinu do Alexandrii wypłynęły, na 40 żagli. — Na uzupełnienie ubyłych w wojsku żołnierzy, wybranych będzie 23,000 popisowych. — W dniu 12 lutego kończy cesarz austriacki 60 rok życia, a że żaden monarcha z domu Habsburgów lat takich nie doczekał, przeto czynią nadzwyczajne przygotowania do jak najuroczystszej obchodu tegorocznych imienin monarchy. — Młoda królowa portugalska Marja de Gloria przybędzie w krótkce z Brazylii do Wiednia, gdzie otrzyma stosowne wychowanie pod nadzorem samej cesarzowej. — Listy z Wiednia donoszą, że książę Alexander Ipsylanty, który w stolicy tej bawił, zakończył życie. (D A)

**HISZPANIA.** — z Barcelony dnia 18 stycznia. — W tych dniach posłano przeszło 2000 ludzi z rozmaitych załóg do okolic górzystych. Generał Manso, który od 6 tygodni zupełnie był nieczynny, wyruszył na czele kolumny. — Handlujący mułami opowiadają, że bandy nadzwyczaj wzrastają, a podług listów, zostają prowincje Navarra i Arragonja w wielkiem zaburzeniu. — P. Calomarde nastawał u króla o oddalenie wszystkich wyższych urzędników w Katalonji, a ról nic na to nie odpowiedział. W Walencji aresztowano znowu wielu liberalnych.

**NIEMCY.** — W Hamburgu wychodzić będzie gazeta w języku angielskim. — Kancelarja Stanu kantonu Wallis ogłosiła że mylnie doniesiono, jakoby w kantonie tym kara śmierci została zniesioną; zmieniono ją tylko w niektórych przypadkach na karę dożywotniego więzienia. — Donoszą z Wejmaru pod dniem 2 lutego co następuje: Zamiast zimy, mamy jakoby wiosenne powietrze; dnia 13 Stycznia zapowiadały nam nawet lato grznoty i błyskawice, ale nagle chwyciły mrozy i

przeniosły nas w ostrą zimę. — W Wejmarze zakończyła życie w 91 roku pozostała wdowa po radcy legacyjnym Kotzebue, zostawiwszy przy życiu syna, córkę, wnuków i prawnuków. — Donoszą z Strazburga że król francuzki zważywszy na krytyczne okoliczności handlowe, pożyczył zakładom przemysłowym w departamencie wyższego Renu 15,000,000 franków. — Na sejmie bawarskim rozprawiano między innemi nad tem, czy xięża powinni być uważani za urzędników publicznych, Baron Closen wyraził się wtęj mierze w ten sposób: „Zrównanie sług kościoła z klasą sług publicznych byłoby przeciwne naturze rzeczy, publicznemu i prawnie sankcjonowanemu sposobowi mówienia. Kościół i rząd są z natury i celu swojego wcale różne społeczności; kościół zajmuje się sumieniem człowieka, rząd jego czynami; kościół cnotą, rząd prawem; kościół niebem, rząd ziemią; kościół wiarą, rząd postępowaniem, a w niektórych krajach szczególnie amerykańskich, nie wie rząd wcale o religijnych stosunkach obywateli. — Bawarskie gazety opisują uroczystość, z jaką przyjmowano w Monachium przywróconych Franciszkanów. Wjechali oni do miasta w sześciu powozach, a burmistrze przyjmowali ich uroczystie przy drzwiach klasztornych. (G F.)

**NIEMCY.** — Obywatel augsburgski Szymon Geneve zapisał na rzecz nowego gimnazjum katolickiego 30,000 zł. r; król bawarski dowiedziawszy się o tem napisał do niego list następujący: Z prawdziwem ukontentowaniem dowiedziałem się o darze 30,000 zł. które mi WPan katolicki fundusz szkolny w Augsburgu, dodatkowo uposażyłeś. Czyny tego rodzaju jakkolwiek w samym sobie znajduje nagrodę, powoduje mnie jednak do oświadczenia WPanu mojego ukontentowania, i do zapewnienia go o łaskawej przychylności mojej królewskiej. — (podpisano) Ludwik. — Donoszą z Berna że poseł francuzki Pan Raynewal wyjechał do Paryża, podług jednych dla objęcia urzędu ministra, podług innych z powodu przeznaczenia mu poselstwa do Stambułu. (G N)

**TURCJA.** — Dowodcy połączonych eskadr na morzu srodiemnym, ogłosili za bęące w stanie blokady wszystkie porty i twierdze, przez Turków osadzone. Kilka okrętów wojennych popiera już to oświadczenie pod Patras, Modon, Keron i Nawarynem. (G H)

## Wiadomości Naukowe.

### Wspomnienie o Kanningu.

(z pisma Liverpool Albion)

Kanning przyjmował chętnie każde napomnienie, każdą radę, która poprawić mogła jego mowy. Roku 1818 na sejmiku w Liverpoolu zbijał naukę o bezwyjątkowem prawie głosowania i utrzymywał że rozszerzenie nieograniczone prawa głosowania, rozdzieliło i wyczerpałoby własną dzielność onego, a myśl tę usiłował objaśnić dawnem porównaniem koła, które robi kamień rzucony w wodę. Ale na nieszczęście zamiast wody użył



w tém porównaniu wyrazu strumień, tak iż perjod jego mowy był następujący: „Jak koło, które tworzy kamień rzucony w strumień co raz bardziej się rozszerza, aż nakoniec całą jego powierzchnię ogarnie i na własnej zgubi się przestrzeni., Niejaki Willjamson, człowiek szczerzoty, uchwycił za ten wyraz strumień i nieustannie krytykował o niego Kanninga, słuszną robiąc uwagę, że niepodobną jest rzeczą iżby kamień rzucony w strumień tworzyć mógł koło. Kanning dowiedział się o tej krytyce i uznał że jest słuszną, jakoż w powtórniem wydaniu swojej mowy, zastosował porównanie do uczynionej mu uwagi i wypytywał się, czy krytyk jego innych uchybień w mowie jego nie spostrzegł. Kanning wiele trzymał o talentach skoropisarzy, którzy notują spory parlamentowe dla gazet londyńskich. Ale zdaje się, że nie miał dokładnej wiadomości o podziale pracy, który szybkość tę ułatwia. Gdy razu jednego o tej szybkości mówiono, uczynił uwagę, że skoropisarze muszą być również biegli w literaturze, często bowiem spostrzegł, że miejsca przytoczone nie dokładnie z autorów w parlamencie, powtarzane były z poprawkami w gazetach. Jakkolwiek gazeta Times administracji jego nie sprzyjała, jednakże oddawał jej sprawiedliwość, że mowy parlamentowe w niej umieszczane są najdokładniejsze. Kanning słyszał razu jednego mówiącego na wyborach Edwarda Rushton, i wymowa jego tak mu się podobała, iż sądził że młodzieniec ten wielkie czynił nadzieje. Rushton do wiedziawszy się o tej pochwalę, rzekł z uśmiechem że wszyscy wierzący oddają mu podobne świadectwo. Kanning był przekonany, że nie wszystkie wyrazy w języku angielskim dokładnie rzecz malują, ale ani razu nie odważył się tworzyć nowe. Roku 1822 mianowany był Kanning wielkorządcą Indji, w tym samym roku przybył do Liwerpoola aby się pożegnać z przyjaciółmi i wyborcami swymi, którzy nawzajem wyprawili dla niego wspaniałą ucztę. Lecz przed obiadem otrzymuje list od przyjaciela swego Hrab: Liverpool'a z wezwaniem aby objął urząd ministra spraw zagranicznych, zawakowany po zgonie margrabiego Londondery. Jakkolwiek wezwanie to było dla niego zaszczytne, jednakże sprawiło mu one nie mało nieprzyjemności, że je otrzymał właśnie przed ucztą, na której miano mu życzyć uroczyste szczęśliwej podróży do Indji. Wtak przykrém położeniu, powierzył tajemnicę jednemu z swoich przyjaciół i wspólnie z nim uradził, aby jej nie wyjawiać, gdyż cała biesiada, wieleby na tém straciła gdyby przyszły los jego w tej chwili wszystkim był wiadomy. Tajemnica ukryła się, obiad był wspaniały i Kanning powiedział mowę pożegnalną: jedną z najpiękniejszych w swoim życiu. Zegnał on się z przyjaciółmi z rozczuleniem i gdy się z nimi rozstawał, nikt nie pomyślał, iżby go kiedy znowu zobaczyć. Prezydujący wynurzył był nadzieję, że sama Anglja będzie jeszcze korzystała z talentów Kanninga, a gdy Kanning w mowie swojej o nadziei tej prezydującego nadmienił, uważano powszechnie, że nadzwyczajnie był wzruszony, i kiedy całe zgromadzenie, z nateżeniem słuchało, czy się czego od mówcy o nowem ministerjum nie dowie, zakończył Kanning mowę swoją krótkim zapewnieniem, że mu w tej mierze nic nie jest wiadomo.

## Wiadomości rozmaite.

### Irokezy.

(Wyjątek z listów P. Chateaubriand o Ameryce).

Miedzy Irokezami przebywał także tancmistrz francuzki. Płacili oni mu skórkami bobrowemi i szynkami niedzwiedziemi. W środku ogrodu postawiona była szopa, w której się znajdowało blisko 20 dzikich mężczyzn i kobiet: wszyscy jak czarnoksiężnicy pomalowane mieli twarze, nakaleczone uszy, pióra krucze na głowach, a obrączki w nosach. Ubiór ich zakrywał im tylko połowę ciała. Mały francuz ufryzowany i upudrowany jeszcze po staroświecku, w fraczku seledynowym, kamizelce drogotowej, z muszlinowemi żabotami, rzempolami na skrzypcach, a Irokezi tańczyli do upadłego. Ile razy P. Viollet (tancmistrz) o Irokezach mówił, zawsze wyrażał się: Ces messieurs sauvages, lub ces dames sauvages. — Mawiał on z największym uniesieniem o zręczności swoich uczniów i uczennic, i w rzeczy samej, nie widziałem nigdy zręczniejszych skoczków.

### Gniazda służące za smaczny pokarm.

Gniazda ptasie, miane za wyborny przysmak, zbierają na archipelagu indyjskim, szczególnież zaś na wyspach w królestwie Siam, naprzeciw brzegów Tawojskich położonych. Potrawa ta najsmaczniejsza jest w styczniu, a zbierają ją w tymże miesiącu, i miesiącem piérwem lub późniéj, niewiadomo wszakże w jak wielkiej ilości, ponieważ okręty malajskie, chińskie, siamskie i inne, przybywają tam również po te przysmarki, a nadto wiele zależy od zręczności zbierającego, która się na tém zasadza, aby spędzać jaskułki z gniazd ukończonych, i tym sposobem zmuszać je do lepienia nowych pasztetów. Zatrudnienie takiego zbieracza nie zawsze jest bezpieczne, albowiem spuszczać się musi po gniazda na powrozach, lub często na drabinkach z trzciny uplecionych, w jaskinie, w których najwięcej jest gniazd, a te tak są kręte, iż nie raz musi się w nich zablakać; częs o drapać się musi po skałach, często zwiedzać ciemne pieczary. Wczasie podobnych zatrudnień, piją wiele araku, a niekiedy nawet opium. Rząd birmański wydzierżawił prawo zbierania gniazd jaskułczych za 500 rupji rocznie, ale Anglicy mają z samych wysp tawojskich za gniazda rocznie 15,000 rupji, a z wysp Morgwi 5000 rupji. (Rupja 4 złt.)

### Widowiska w Stolicy.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krakowskich.

Na krakowskiem przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163.)